

Dzień bratniej prasy radzieckiej

Dzień prasy radzieckiej to rocznica ukazania się 5 maja 1912 roku pierwszego numeru „Prawdy”. Śmiało można powiedzieć, że historia bolszewickiej prasy, to historia bolszewickiej partii. Taką bowiem rolę, rolę najczulszego i niezawodnego instrumentu rewolucyjnej walki wyznaczyła jej od samego początku komunistyczna partia. Od bojowych ulotek, poprzez nielegalnie drukowane na cieniutkiej bibułę gazety, klucząc między głębokim podziemiem i częściową legalnością, krystalizowała się bolszewicka prasa wraz z partią, zawsze wiernie odbijając politykę partii, jej strategię i taktykę, jej porwijący masy program. Bolszewicka prasa zrodziła się i kształtowała jako organizator i nauczyciel mas i jako tych mas trybuna.

Lenin, jak rzadko kto inny, umiał dojrzeć w proletariackiej prasie ogromne bogactwo możliwości służenia partii i narodowi. „Niezgodę tak nie pragnę, o niczym tak nie marzę, jak o możliwości pisania dla robotników” — pisał Lenin z zesłania. I realizował później to swoje marzenie z całą właściwą mu pasją.

Ale Lenin, to nie tylko doskonały publicysta. Lenin, to również doskonały, wdzięczny i czuły czytelnik prasy. Zarówno w okresie przedrewolucyjnym, jak i po zwycięstwie rewolucji jako działacz polityczny i przywódca widział w prasie nie tylko trybunę, z której partia przemawia do mas, lecz szukał w prasie i chciał w niej znajdować dokumenty prawdziwego życia i opinii tych, do których partia przemawia. W dziesiątkach swoich prac naukowych i publicystycznych za punkt wyjścia wybierał te czy inna znaleziona w prasie informacja, te czy inna korespondencja, wypowiedź, czy list. Szukał w prasie śmiały myśli i rzetelnej informacji. Polemiczując i wyjaśniając, uczył masy i uczył się od mas również przy pomocy prasy.

Lata władzy radzieckiej, to lata ogromnego rozwoju radzieckiej prasy. 7 tys. gazet i około 1.500 różnorodnych czasopism o łącznym jednorazowym nakładzie 47 milionów, ukazujących się w wielu językach radzieckich narodów — to cyfry imponujące. Radziecka prasa, to pierwsza w historii ludzkości prasa, której głównym bohaterem i gospodarzem jest klasa robotnicza, masy pracujące.

Pamiętamy ją sprzed laty, kiedy krążąc u nas z rak do rak, przenosiła władomości o pierwszym kraju socjalizmu. Pamiętamy ją z okresu wojny, kiedy przez linie frontu przodostawiała się krótkie, pachnące prochem, drukowane w okopach frontowe gazetki, które przynosiły nadzieję wolności. A później jako nieocenioną pomoc w pierwszym najtrudniejszym okresie budownictwa czepali nasi robotnicy i specljaliści wielu dziedzin z radzieckiej prasy i czasopism. Dla milionów ludzi pracy na wszystkich kontynentach kuli ziemskiej jest radziecka prasa głosem przodującej, rewolucyjnej partii, głosem nadziei pokoleń.

W dniu jej jubileuszu przesyłamy radzieckiej prasie, prasie, która od dziesiątków lat służy najpiękniejszej idei ludzkości, nasze bratnie pozdrowienia i życzenia.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A. Nr 107 (2146) — Rzeszów, 5 i 6 maja 1956 r. Cena 30 gr

Prezydium Zarządu Głównego ZMP o dyskusji na temat pracy organizacji studenckiej

W jesieni bieżącego roku odbędzie się III Krajowa Narada Aktywu Studenckiego

WARSZAWA (PAP). „Sztandar Młodych” z dnia 3 bm. zamieścił następującą wypowiedź Prezydium ZG ZMP o dyskusji na temat pracy organizacji studenckiej.

— W ostatnim okresie Prezydium Zarządu Głównego ZMP kilkakrotnie omawiało sprawy studenckie, a w szczególności dotychczasowy przebieg dyskusji o pracy studenckiej organizacji ZMP.

Prezydium stwierdza, że dyskusja, która zatacza coraz szersze kręgi w całym kraju, jest w swym podstawowym nurcie bardzo cenna, nacechowana ogromną troską o dalszy rozwój organizacji i jej marksistowsko-leninowskie oblicze. Niezmiernie ważną cechą dyskusji jest wiązanie spraw młodzieży i roli ZMP ze sprawami całego kraju, z walką o demokratyzację naszego życia.

Sprawa najważniejsza jest wykuwanie, w ogniu gorącej polemiki i czynów, takiego oblicza ideowo-politycznego organizacji, by była

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostatnie meldunki z frontu siewnego

Gromadzkie ośrodki maszynowe województwa rzeszowskiego wykonały dotychczas 47,9 proc. planu zasiewów.

Do zespołów, które najsprawniej przepracowały siewy zbóż należą: GOM w Birczy i Kolbuszowej. Zespoły te przekroczyły swoje plany w akcji siewnej. Następnymi miejscami są: GOM: Sanok, Radymno, Dębica i Boguchwała.

POM Zarzeczce w

powiecie Nisko i POM Besko w powiecie Sanoż zakończyły siewy zbóż jarych.

Chłopi ze wsi Smolarny w powiecie lańcuckim skończyli 30 ub. miesiąca sadzenie okopowych.

Jednymi z pierwszych, którzy zakończyli sadzenie ziemniaków i buraków są: Jan Chudzik, Władysław Orłoś, Antoni Swatka, Szczepan Kątnik i inni.

T. Maczuga

Plenum KW PZPR w Rzeszowie

W dniu wczorajszym tj. 4 maja odbyło się Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie.

Plenum, któremu przewodniczył I sekretarz KW tow. ARKADIUSZ ŁASZEWICZ obradowało nad zagadnieniami pracy wychowawczej wśród młodzieży. W obradach wzięli udział poza członkami instancji wojewódzkiej, przewodniczący zarządów powiatowych ZMP oraz działacze partyjni pracujący wśród młodzieży. Na Plenum obecni byli również członek Komitetu Centralnego PZPR tow. MATEUSZ OKS oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR tow. ZENON WRÓBLEWSKI.

Po wysłuchaniu referatu sekretarza KW tow. Tadeusza Biłkowskiego na temat pracy wychowawczej wśród młodzieży wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział towarzysze: Władysław Hacaś, Jan Kapała, Kazimierz Kamiński, Ludwik Świerk, Stanisław Haber, Aleksander Rączka, Kazimierz Smaczniak, Stefan Ziembowa, Franciszek Grabowski, Forczyk, Roman Nodźak, Stanisław Surmiak, Zdzisław Kanarek, Franciszek Kosiek, Jan Sabik, Adam Jemiola, Stanisław Telega, Edmund Głombkowski, Stanisław Kania i Arkadiusz Łaszewicz.

W punkcie drugim obrad Plenum rozpatrzyło sprawy organizacyjne.

W związku z powołaniem przez Radę Państwa tow. Arkadiusza Łaszewicza posła na Sejm PRL, dotychczasowego I sekretarza KW na stanowisko zastępcy Prokuratora Generalnego, Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie zwolniło tow. Arkadiusza Łaszewicza z obowiązków członka egzekutywy i I sekretarza KW, pozostawiając go w składzie członków Komitetu Wojewódzkiego.

Plenum KW postanowiło wprowadzić w skład Komitetu Wojewódzkiego towarzysza Zenona Wróblewskiego, wybierając go równocześnie do egzekutywy KW na stanowisko I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie.

Tow. Zenon Wróblewski długoletni działacz partyjny w pierwszych latach po wyzwoleniu zajmował kierownicze stanowiska w ruchu młodzieżowym. Był przewodniczącym Zarządu Głównego Akademickiego ZWM „Życie” a następnie przewodniczącym Zarządu Głównego ZAMP-u. Od roku 1950 przechodzi do pracy w aparacie partyjnym i pełni funkcję sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. Od roku 1953 powołany zostaje na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Prasy Komitetu Centralnego PZPR a ostatnio zastępcy kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC. Tow. Zenon Wróblewski jest posłem na Sejm PRL.

Plenum KW odwołało tow. St. Habera z członka egzekutywy pozostawiając go w składzie Komitetu Wojewódzkiego.

Statek szkolny „Wilhelm Pieck” i dwa jachty pełnomorskie zawinęły z wizytą przyjaźni do Gdańska

GDĄŃSK (PAP). Wczoraj rano wpłynęły do portu gdańskiego w pełnej gali flagowej statek szkolny „Wilhelm Pieck” i dwa jachty pełnomorskie z portu Rostock w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na jednostkach przybiły młodzież ze szkół morskich NRD. Odbędzie ona rejs wzdłuż krajów leżących nad Bałtykiem, ażeby złożyć zaproszenia na zjazd młodzieży krajów nadbałtyckich do NRD.

Odezwa

- Do mieszkańców województwa rzeszowskiego
- Do radnych, członków komisji i działaczy rad narodowych (WRN, PRN, MRN, ORN, GRN)
- Do działaczy gospodarczych, kulturalnych, społecznych
- Do korespondentów prasy i radia.

W najbliższych tygodniach odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej dla rozpatrzenia wykonania planu gospodarczego i budżetu na 1955 r. oraz dla uchwalenia planu i budżetu na rok 1956.

W celu należytej oceny dotychczasowych wyników gospodarczych i kulturalno-społecznych oraz dla wytyczenia właściwych dróg dla usprawnienia pracy na 1956 r. — Komisja Finansów Budżetu i Planu WRN zwraca się z prośbą o nadsyłanie wniosków i uwag popartych ewentualnymi konkretnymi przykładami z działalności przedsiębiorstw, instytucji i urzędów naszego terenu.

Krytyczne przykłady, ilustrujące niedbalstwo, marnotrawstwo, biurokracizm,

przerosty administracji, nie wykorzystanie rezerw lokalnych, hamowanie i tłumienie inicjatyw oraz wnioski usprawniające życie gospodarcze i społeczno-kulturalne, posłużą Wojewódzkiej Radzie Narodowej do właściwego ustawienia naszego życia gospodarczego i kulturalno-społecznego.

Wnioski i uwagi należy przesyłać do dnia 14 maja br. na adres Prezydium WRN — Wydział Organizacyjny — Referat Komisji w Rzeszowie.

Będą one również przedmiotem rozważań na sesjach budżetowych PRN i MRN, które odbędą się wkrótce po sesji WRN

Komisja Finansów Budżetu i Planu WRN w Rzeszowie

Oberwanie chmury nad Birczą spowodowało poważne szkody

(i) 30 ubm. nad Birczą i okolicami przeszła burza porażona z oberwaniem chmury. Ulewa była tak silna, że podobnej nie pamiętają najstarsi mieszkańcy. Drogi zamieniły się w rwące potoki. Rzeka Stopnica wylała. O przybrzeżne wód świadczy najlepiej fakt, że dopływy Stopnicy zerwały w Kotowie i Rudawce dwa nowozbudowane mosty.



W NUMERZE

- S. GALOS — „Dyrektorskie oko — dyrektora tuczy”
- S. PRAŻUCH — Ze szczebla na szczebel
- Nowiny Tygodnia

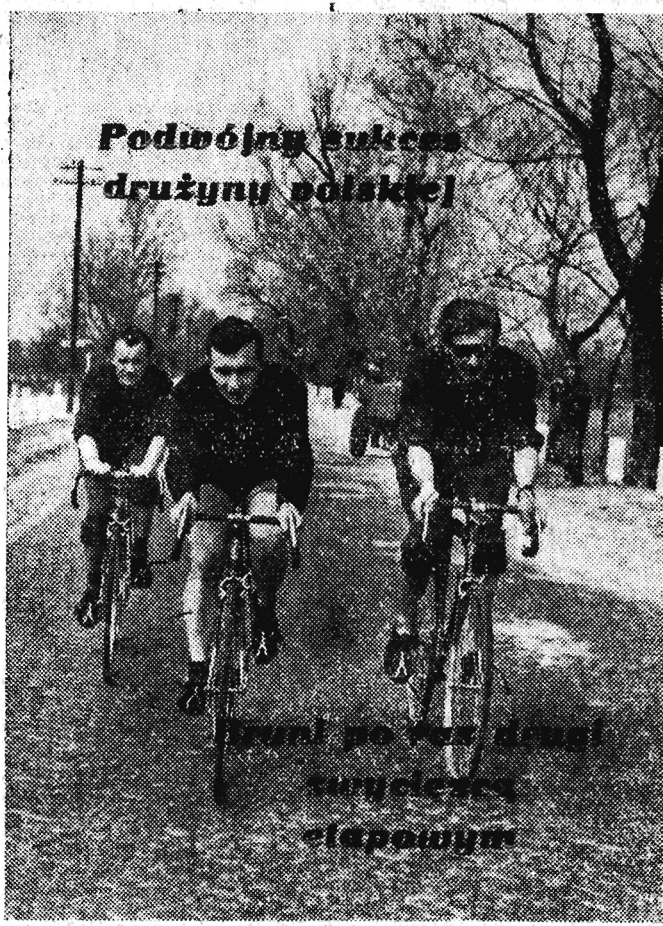
Po 9 latach ukrywania się skorzystał z amnestii

(i) W dniu 2 maja br. do Prokuratury Powiatowej w Przemyślu zgłosił się Jan Biały. Przez 9 lat, tj. od roku 1947 do dnia ujawnienia ukrywał się on w lesie starzawskim koło Stubna. Do lasu uciekł w czasie likwidacji band UPA w woj. rzeszowskim. Przez 9 lat mieszkał w dobrze zamaskowanej ziemiance. Żywił się tym co upolował z posiadanej broni lub ukradł z pola.

Biały skorzystał z niedawno wydanej ustawy o amnestii i obecnie przebywa na wolności.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy KW PZPR zawiadamia, że odczyt na temat: „KPP — bohaterka partii proletariatu polskiego” została przesunięta z dnia 7 V. 56 r. na dzień 14. V. 56 r.



(Szczegóły na stronie 2-giej)

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Leona Szygulię ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Ludowej Republice Bułgarii.

W Ministerstwie Oświaty w Warszawie skończyła się dwudniowa konferencja kierowników wydziałów oświaty prezydium wojewódzkich rad narodowych z udziałem przedstawicieli ośrodków doskonalenia kadry nauczycielskiej. Tematem obrad była ocena pracy liceów pedagogicznych przygotowujących kadry nauczycieli szkół podstawowych.

3 bm. rozpoczęła się w Sopocie ogólnokrajowa konferencja przed-



stawilieli uniwersytetów oraz zainteresowanych resortów, poświęcona krytycznemu omówieniu obecnego systemu studiów oraz ustaleniu programu nowych 5-letnich studiów humanistycznych i prawnych na uniwersytetach w Polsce.

W Polsce przebywał w Hadze, Okamoto Suemasa, który dn. 2 bm. podpisał protokół haski do warszawskiej konwencji dotyczącej prze-

wozu lotniczego, której depozytariuszem jest PRL.

W czasie kilkudniowego pobytu w Polsce ambasador Okamoto Suemasa zwiedził Warszawę, Kraków, Nową Hutę i Oświęcim.

W dniu wczorajszym ambasador Okamoto Suemasa i towarzyszące mu osoby opuściły Polskę.

Warszawie rozpoczęła się 3 bm. krajowa narada aktywu państwowego aparatu

skupu. W obradach biorą udział wojewódzcy i powiatowi pełnomocnicy Ministerstwa Skupu.

Ponad 400 delegatów z całego kraju dokonuje krytycznej oceny dotychczasowej pracy organizacji skupu, dyskutuje nad sposobami usprawnienia tej pracy oraz omawia zadania na rok bieżący i na następne lata planu 3-letniego.

4 bm. wyjechali do Francji trzej wybitni polscy okulisci: prof. dr W. Kapuściński, prof. dr T. Krawiec, prof. dr Starkiewicz. Lekarze nasi wezmą udział w zjeździe towarzystwa okulistów francuskich, który odbędzie się w Paryżu w dniach od 5 do 10 bm. (PAP)

W Czechosłowacji powstanie doświadczalna elektrownia atomowa

PRAGA (PAP). Podano tu do wiadomości, że w drugim planie 5-letnim powstanie w Czechosłowacji doświadczalna elektrownia atomowa o mocy 150 tysięcy kilowatów.

Wyjazd prezydenta Tito do Francji

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józef Broz-Tito przyjął zaproszenie prezydenta Coty'ego i uda się do Francji z wizytą oficjalną dnia 7 maja br.

Krwawe zajęcia w Marakeszu

PARYŻ (PAP). Jak donoszą agencje zachodnie, w południowo-marokańskim mieście Marakesz doszło w nocy z 2 na 3 bm. do krwawych zajęć, w których zginęło kilkanaście osób. Powodem zajść były antagonizmy między Marokańczykami — zwolennikami obecnego sultana Mohammeda V a byłymi stronnikami zmarłego w styczniu paszy Marakeszu El Glaoui, który był związany z Francuzami i pozostawał w opozycji do popierającego walkę narodowo-wyzwoleńcza sultana Mohammeda.

Nowe starcia na Kubie

NOWY YORK (PAP). Agencja United Press donosi z Kuby o nowych starciach między powstańcami a oddziałami rządowymi w okręgu Matanzas. Wiadomości kubańskie dokonane w tym okręgu liczących aresztowań.

Wiadomości nadchodzące z Kuby są bardzo skąpe ze względu na ostrą cenzurę prasową oraz zakaz przesyłania wszelkich wiadomości o rewolucji. We wszystkich garnizonach kubańskich nadal obowiązuje stan alarmowy. Władze aresztowały 39 oficerów pod zarzutem sprzyjania powstańcom.

Otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej w Londynie

LONDYN (PAP). W dniu 3 bm. w gmachu Royal Society Galleries w Londynie otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej, zorganizowana staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki przy współpracy londyńskiego Instytutu Kultury Polskiej. Wystawę zaprojektował Aleksander Jakowski, kierownik działu sztuki ludowej w Państwowym Instytucie Sztuki w Warszawie.

Otwarcia wystawy dokonał ambasador PRL w Londynie E. Milnikiel. W uroczystości wzięło udział około 200 osób. M. in. wielu przedstawicieli prasy i telewizji brytyjskiej. Dzienniki brytyjskie wykazują duże zainteresowanie wystawą. W dzienniku „Times” ukazały się liczne zdjęcia z wystawy. „Sootsman” podkreśla, że wystawa jest bardzo ciekawa. „Birmingham Post”

stwierdza, że w porównaniu z innymi krajami Polska ma najlepiej rozwiniętą sztukę ludową.

Rozmowy w sprawie niepodległości Singapuru

LONDYN (PAP). Delegaci Singapuru i rządu brytyjskiego spotkali się w piątek, aby kontynuować rozmowy na temat losów tej kolonii brytyjskiej. Posiedzenie to uważane jest za decydujące. Przed otwarciem obrad szef rządu singapurskiego David Marshall oświadczył, że nie wierzy, aby w dniu dzisiejszym mogło być osiągnięte porozumienie, lecz wyraża nadzieję, że „różnice zdań zostaną zmniejszone”.

Różnice te — jak wiadomo — polegały przede wszystkim na tym, że rząd brytyjski obiecuje wprowadzić Singapuru formę niepodległości, ale podkreśla, że zdecydowany jest nadal troszczyć się o „bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne” tej kolonii, czyli utrzymać tam swoje siły zbrojne. Delegaci Singapuru sprzeciwiają się temu.

Rozpoczęcie sesji rady paktu atlantyckiego

PARYŻ (PAP). W piątek o godz. 10.30 rozpoczęła się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Islandii Kristinna Gudmundssona sesja rady paktu atlantyckiego. Na porządek dzienny piątkowych obrad składały się dwa punkty:

1. Przegląd sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem intencji Związku Radzieckiego;
2. sprawa ew. rozszerzenia działalności paktu na dziedziny niemilitarne i objęcie tą działalnością również tych krajów, które znajdują się pod wpływami komunistycznymi”.

Zaciekle walki w Algierze

PARYŻ (PAP). W Kabylis, Aures, Mentchas i w okolicach Constantine toczą się zaciekle walki pomiędzy wojskami francuskimi a powstańcami. Agencja France Presse utrzymuje, że powstańcy ponosi

duże straty. W walkach biorą udział samoloty myśliwskie i helikoptery. W kilku miejscowościach powstańcy dokonali zamachów na osoby współpracujące z władzami francuskimi.

W południu Francji, Vauvert, akcja protestacyjna przybrała oryginalną formę. Młodzi mieszkańcy Vauvert i okolicznych wiosek otrzymali karty powołania do Afryki Północnej. W miasteczku tym, którego mer jest członkiem partii socjalistycznej, uderzono w dzwony jak na pożar. Wszystkie rodziny wyszły na ulicę i pomaszerowały przed domy, niosąc transparent z żądaniem przerwania ognia w Algierze.

Wszystkie te wystąpienia cechuje zaciekła i jed-

Mendes-France stwierdził wyraźnie na kongresie radykalów, że uważa sytuację w Algierze za bardzo poważną i obawia się dalszego jej zaostrzenia. Członkowie prawego skrzydła radykalów, wbrew decyzjom podjętym przez kongres, podpisali manifest, nawołujący do kontynuowania wojny w Algierze. Wydaje się, że obawy wyrażone przez wielu członków rządu, a w szczególności przez Mendes-France'a są uzasadnione. Potwierdza je doniesienie nie agencji „United Press”,

Co nowego w sprawie Algieru?

(KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z PARYŻA)

ność działania komunistów, socjalistów, republikanów wszystkich odcieni, a nawet członków MRP — partii chrześcijańsko-demokratycznej. Udziału oni przeciw rządowi za pośrednictwem swych przedstawicieli w parlamencie votum zaufania w sprawie specjalnych pełnomocnictw w Algierze. Dziś dla każdego widoczny jest fakt, że rząd nie spełnił danych wówczas obietnic.

Do Algieru wysłała się ciągle nowe kontyngenty żołnierzy, a francuski rezydent generalny w Algierze, Robert Lacoste, oświadcza, że „nie może być mowy o rokowaniach”.

stwierdzające, że amerykański sekretarz stanu, Dulles, zamierza wystąpić z inicjatywą przekształcenia Algieru w swego rodzaju poligon doświadczalny dla NATO. Choć są słuchy, że w Bonn wyrażane są podobne sugestie.

W obliczu tego niebezpieczeństwa następuje konsolidacja ruchu narodowo-wyzwoleńczego rozbitego dotąd na zwalczające się często ugrupowania. Wielkie wrazenie wywołało oświadczenie złożone w Kairze przez Farhata Abbasa, przywódcę „Demokratycznego Związku Manifestu Algierskiego”. Ugrupowanie to, uważane dotąd za u-

W jesieni bieżącego roku odbędzie się III Krajowa Narada Aktywu Studenckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ona niezawodnym, bojowym pomocnikiem PZPR w walce o socjalizm.

Dyskusja dotyczy problemów zasadniczych: przyczyn dotychczasowej słabości organizacji, jej roli, charakteru, programu. ZMP na wyższych uczelniach w ciągu ostatnich lat ztracił charakter organizacji bojowej, walczącej o przekształcenie życia i twórczy stosunek do nauki. Sprzyjał temu fakt, że organizacja stawia swym członkom bardzo małe wymagania, co powoduje bierną postawę wielu ZMP-owców. W tych warunkach organizacja nie mogła skutecznie walczyć o ideowe oblicze studentów i najczęściej zajmowała się marginesowymi sprawami wewnątrz uczelni.

Słuszne są głosy krytyczne, stwierdzające, że II Zjazd ZMP nie stworzył dostatecznych warunków do zasadniczego polepszenia pracy organizacji studenckich.

Prezydium ZG ponosi odpowiedzialność za zaistniały stan w organizacji na wyższych uczelniach.

W obecnym okresie w kołach i instancjach ZMP powstają warunki dla pełnego rozwoju działalności wszystkich ideowych ludzi, zmierzających do odrodzenia organizacji.

Należy więc stworzyć najbardziej ideowym siłom pełne możliwości działania w związku, a to oznacza zarazem konsekwentną walkę ze skostnieniem i próbami tłumienia dyskusji.

Artykuł pt. „CO ROBIĆ?” zamieszczony w „PO PROSTU” przyczynił się w poważnym miarze do rozwoju dyskusji. Prasa młodzieżowa ma w obecnej sytuacji do odegrania ogromną rolę, jako trybuna dyskusji, wymiany poglądów i kształtowania opinii młodzieży.

Prezydium ZG uważa za konieczne dalsze

rozwijanie dyskusji. Podstawową sprawą powinno być wypracowanie programu ZMP na wyższych uczelniach, określenie ideowego charakteru organizacji oraz wynikających stąd metod działania.

Udział studentów i organizacji studenckiej w przeobrażeniu życia narodu musi stać się istotnym elementem tego programu. Konieczne jest również określenie i skonkretyzowanie zadań organizacji w rozwijaniu życia intelektualnego i naukowego wewnątrz uczelni, w kształtowaniu oblicza ideowego i politycznego członków organizacji i wszystkich studentów.

Jest to szczególnie istotne wobec palącej potrzeby przeprowadzenia zmian, których wymaga się młodzież studencka w systemie i treści studiów, przezwyciężenia biurokratycznego skostnienia i formalizmu, stworzenia nowych warunków umożliwiających samodzielną pracę studentów.

Prezydium Zarządu Głównego uważa za konieczne zwołać w jesieni br. III Krajową Naradę Aktywu Studenckiego. Krajowa Narada w oparciu o przebieg dyskusji określi kierunek działania ZMP na wyższych uczelniach i wystąpi w tej sprawie z konkretnymi propozycjami do kierowniczych organów Związku.

Delegaci na krajową naradę winni być wybierani na ZMP-owskich naradach uczelnianych.

W celu wnikliwego rozpatrzenia wszystkich wniosków i włączenia do przygotowania narady szerokiego aktywu, Prezydium ZG postanawia powołać szeroką komisję składającą się z przedstawicieli wszystkich środowisk studenckich, członków ZG ZMP, przedstawicieli Rady Naczelnej ZSP oraz redakcji „Po Prostu”.

Kwiecień 1956 r. Prezydium ZG ZMP

Chwiedacz drugi w Chorzowie

Polska prowadzi po trzech etapach



Bruni

się z pierwszą i czołówka liczy już 15 zawodników. Tymczasem z drugiej grupy, w której są pozostali Polacy, rusza nowy pościg. Jest nim duet włosko-radziecki: Romagnoli i Czizikow.

Po 100 km z czołówki odpadają Anglicy Hewson i później Tweddell. W Częstochowie, gdzie jest drugi lotny finisz, czołówka składa się już z 13 kolarzy. Lotny finisz wygrywa Królak przed Brittainem i Krivką.

Tymczasem z tyłu trwa nowa pogoń. Do przodu rusza dwójka — Włoch Brunni i Duńczyk Ostergaard i po wspaniałej jeździe dochodzi czołówkę na 180 km.

Nowy pościg, 12 kolarzy, wśród których jest też trzeci Polak — Wiśniewski rusza z II grupy. Dyskants dzielący grupę Wiśniewskiego zmniejsza się. Niestety na 10 km przed metą, kiedy Wiśniewski doszedł czołówkę, Polak łamie pedał. Po natychmiastowej zmianie roweru, Wiśniewski pięknym finiszem wywalcza 7. pozycję.

WYNIKI INDYWIDUALNE TRZECIEGO ETAPU:

1. Brunni (Włochy) 5:06.21
2. CHWIENDACZ (POL.) 5:06.21
3. KRÓLAK (POLSKA)
4. Le Mann (Francja)
5. Dumitrescu (Rumunia)
6. Christow (Bułgaria)

wszyscy 6:06.21
7. Wiśniewski (Polska) 5:06.47

Dalszych 23 zawodników sklasyfikowano w jednakowym czasie 5:06.47. Wśród nich byli dwaj Polacy — Bugalski i Kowalski. Więckowski był 35 w czasie — 5:07.12.

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU

1. POLSKA 15:19.29
2. Włochy 15:19.55
3. Bułgaria 15:19.55
4. NRF 15:20.21
5. Belgia 15:20.21
6. CSR 15:20.21
7. ZSRR 15:20.53
8. Francja 15:21.39
9. Jugosławia 15:22.00
10. Rumunia 15:23.18

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO III ETAPACH

1. Dumitrescu (Rumunia) 11:19.14
2. Cestari (Włochy) 11:19.23
3. Wolfs (Holandia) 11:20.14
4. Wierszynin (ZSRR) 11:20.14
5. Funke (NRD) 11:20.14
6. Budscheln (Belgia) 11:20.14
7. Bugalski (Polska) 11:20.14
8. Kowalski (Polska) 11:20.14
9. Daquet (Belgia) 11:20.14
10. Brittain (Anglia) 11:20.14
11. Więckowski (Polska) 11:20.39
12. Królak (Polska) 11:23.25
13. CSR 11:23.55

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO III ETAPACH

1. Polska 33:59.50
2. Belgia 34:00.42
3. ZSRR 34:01.14
4. Włochy 34:01.33
5. NRF 34:01.43
6. Francja 34:03.04
7. Bułgaria 34:03.20
8. Holandia 1:03.43
9. Anglia 1:03.48
10. NRD 1:04.05
11. Rumunia 1:06.47
12. Austria 14:14.14
13. CSR 34:16.45

Stalinogrodzcy górnicy z obrzy mim entuzjazmem witali w piątek 4 bm. kolarzy kończących w Chorzowie trzeci etap Wyścigu Pokoju. Entuzjazm widzów zgromadzonych na stadionie Ruchu był tym większy, że jako pierwszy wjechał na stadion Polak, a do tego mieszkańiec Chorzowa — Chwiedacz, Niestety, kilka metrów przed metą Chwiedacza minął świetnie finiszujący Włoch — Brunni, wpisując się już drugi raz na listę zwycięzców etapowych. Jako trzeci skończył etap Królak, a ok. 20 sek. za pierwszą szóstką kolarzy przyjechał na metę Wiśniewski. Pierwsza szóstka uzyskała jednakowy czas 5:06.21.

Po wspaniałym powitaniu w czwartek, cała robotnicza Łódź wyległa również w piątek na ulice miasta, aby pożegnać kolarzy startujących do jednego z najsłynniejszych etapów Łódź — Chorzów (215 km). Na starcie honorowym złotą koszulkę lidera założył Włoch Cestari.

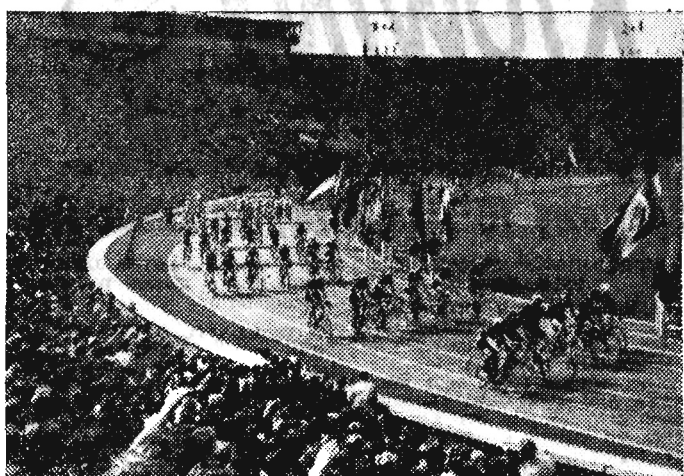
Już na 12 km Bułgar Cwetanow inicjuje ucieczkę, zdobywając 30 sek. przewagi. Bułgar podlega za sobą dwóch rodaków — Ogneskiego i Christowa oraz Anglika Brittaina, Wostriakowa (ZSRR) i Czechosłowaka Novaka. Po 30 km szóstka ta ma już i minutę przewagi nad główną grupą. Z czołówki, która „kręci” około 40 km/godz. opada Wostriakow, a z tyłu rozpoczyna pogoń 10-osobowa grupa, w której jest dwóch Polaków — Królak i Chwiedacz.

Po lotnym finiszu, który wygrywa Brittain przed Ogneskim i Novakiem, druga grupa łączy

Korespondencja pisana po 1 Maja nie byłaby pełna, gdy by nie wspomnieć o manifestacjach 1-majowych. W całej Francji przebiegały one pod hasłem podwyżki płac i zawarcia pokoju w Algierze. Ta ostatnia sprawa jest dla tysięcy młodych Francuzów sprawą życia lub śmierci.

Dominique Desanti

IX WYŚCIG POKOJU
WARSZAWA — BERLIN — PRAGA (I ETAP)



Stadion Dziesięciolecia w czasie uroczystego rozpoczęcia IX Wyścigu Pokoju.

Ze szczebla na szczebel

Przypadkowo wpadł mi w ręce pamiętnik. Wybrałem z niego niektóre fragmenty dotyczące osobistej sprawy piszącej go czytelniczki. Pamiętnik naprawdę rzadki, ale gdyby czytelniczki mieli większe zamiłowanie do pisania, więcej mielibyśmy podobnych pamiętników. Zamiast zacząć poniżej ów niecodzienny pamiętnik wspólnie z autorką dedykujemy go wszystkim biurom i bezdusznikom, a w szczególności tym z różnych szczebli w Kosinie. Łańcucie, Rzeszowie, pod których wpływem autorka zaczęła pisać.

Rok 1950 — po moim zamążpójściu otrzymałam od ojca dom mieszkalny, jednorodzinny, składający się z dwóch pokoi i kuchni. Dom ten dzierżawiła Gminna Spółdzielnia w Kosinie. Był w nim sklep gromadzki.

Rok 1951 — ojciec zgodnie z zawartą umową z GS wypożyczył mi dom. Dom w tedy był pusty, ponieważ sklep przeniesiono do innego pomieszczenia. Mimo jednak wypowiedzenia: mimo protestów z naszej strony Zarząd GS przeprowadził prowizoryczne porządki i urządził w naszym domu wyszynk napoi alkoholowych. W odpowiedzi na nasze protesty groził nam przymusowym wykupnem.

Rok 1952—1953 — zwracałam się kilkakrotnie do Prezydium GRN w Kosinie i Prezydium PRN w Łańcucie, skąd nie otrzymałam jednak żadnej odpowiedzi.

Rok 1954 — pisałam do Prezydium WRN Wydział Skarg i Zażaleń. Głos mój pozostał bez echa.

Rok 1954—1955 — dwukrotnie pisałam do Polskiego Radia w Warszawie i dwukrotnie Polskie Radio interweniowało w WZGS Rzeszów. Dopiero za drugim razem otrzymałam odpowiedź.

Na interwencję Polskiego Radia przyjechała z WZGS Rzeszów komisja i wydała orzeczenie, że z powodu braku innego lokalu zażalenie mego uwzględnić nie mogą.

Ja zaś wiem, że Zarząd GS w Kosinie zajmuje 6 dużych pokoi o powierzchni co najmniej 25 m kw. każdy i żaden z nich nie jest całkowicie wykorzystany. Z powodze niem w tych pokojach można by jeszcze pomieścić GKS, zajmującą na parterze tego samego budynku dwa pokoje. W pomieszczeniu opuszczonym przez GKS można by umieścić wyszynk wódek. Jest wiele innych możliwości przeniesienia wyszynku z mojego domu.

Rok 1955 maj — napisałam do Komitetu Centralnego. Otrzymałam odpowiedź z Biura Listów KC, że skierowano sprawę do CRS, skąd w końcu otrzymałam odpowiedź. Nareszcie znalazła się siła, która poruszyła biurokratów z CRS. Ale jak załatwili w CRS? Powiadomiono mnie, że w mojej sprawie przeprowadzono wnikliwe dochodzenia, w wyniku których roszczenia moje okazały się słuszne i w pełni uzasadnione, jednak z powodu braku odpowiednich pomieszczeń, do mu mego opuścić nie mogą, gdyż wyszynk nie może ulec likwidacji.

Sprawę moją przekazali do Prezydium PRN w Łańcucie, celem ostatecznego załatwienia. Prezydium PRN poleciło

zająć się załatwieniem sprawy Prezydium GRN w Kosinie. Tak więc po kilkuletniej wędrówce po różnych szczeblach moja sprawa wróciła do tego miejsca, od którego wędrówkę rozpoczęła. W rozpaczy — jeszcze promy nadziei.

W Kosinie odbyło się zebranie ogólnogromadzkie. Mieszkańcy uchwalili, aby zlikwidować względnie przenieść do innej gromady wyszynk znajdujący się (w moim domu) przy głównej szosie, z którego najczęściej korzystają kierowcy. Skutki tego są przykre... Pisało o tym również „Życie Łańcuckie”. GS zlekceważył uchwałę mieszkańców, nie przejął się artykułem „Życia Łańcuckiego” w obawie, że nie wyko na planu obrotu. Nie mogę zrozumieć jak to pogodzić z trwającą walką z alkoholizmem...

Rok 1956 — nie mam już siły pisać od nowa w mojej sprawie, a warunki znacznie się pogorszyły. Rodzina moja składa się obecnie z czterech osób, w tym dwojga dzieci. Jedno — kilkanaście miesięcy, drugie — kilkanaście tygodni. Mieszkamy w ciasnym domu ojca, razem z drugą czteroosobową rodziną. Wśród ośmiorga osób przebywa ojciec chory na otwartą gruźlicę. Żyjemy w stałej obawie i niepewności o zdrowie dzieci i własne.

Rok 1956 kwiecień — z wielkim zainteresowaniem śledziłam w gazetach przebieg ostatnich sesji Sejmu PRL. Ze szczególnym zainteresowaniem czytałam wypowiedzi posłów o tym, że nastąpi dalsza demokracja naszego życia, dalsza walka z biurokratyzmem, że winnych łamania praworządności ludowej pociągnie się do surowej odpowiedzialności. Zaczynam wierzyć, że moja sprawa zostanie w końcu pozytywnie załatwiona.

Do druku przygotował

S. Prażuch

„DYREKTORSKIE OKO — DYREKTORA TUCZY“



D o PGR w Leszczawie przybyłem właśnie w chwili, kiedy zastępca naczelnego dyrektora Zjednoczenia PGR Przemysł tow. Mieczysław Wołczyk, sekretarz KP PZPR w Przemysłu odpowiedzialny za sprawy rolne i dyrektor zespołu PGR Bircza ob. Józef Chruściel przeprowadzali kontrole tego gospodarstwa. Ciekawa to była kontrola: dyrektor Zespołu zwymyślał kierownika gospodarstwa za to, że „ściana biur nie są pomalowane i co sobie pomyśli każdy kto przyjedzie i zobaczy jaki tu brud”.

Porozglądałem się po pokoju. Rzeczywiście, brud panował tu niepodzielnie.

Tymczasem dyrektor Zespołu skończył swoją mowę, przechadzając się tam i z powrotem po pokoju. Sekretarz KP PZPR i zastępca dyrektora naczelnego Zjednoczenia PGR leniwie spoglądali przez okno na kaluże, błota zapelniające całe PGR-owskie podwórko, nie odzywając się ani słowem. Ja też milczałem, bo myślałem, że dyrektor Zespołu gotuje się do wypowiedzi — przy puszczać było można — tycząc się sposobu gospodarowania, sytuacji w PGR w Leszczawie. Byłem w tym gospodarstwie po raz pierwszy, każda więc uwa ga mogła być dla mnie cen na.

Dyrektor Zespołu powiedział coś jeszcze pod nosem na kierownika gospodarstwa, w związku z brudnym ścianami i po niedługim czasie cała trójka nie rozmawiając z robotnikami, nie rozglądając się po gospodarstwie, wsiadła w samochód i zniknęła za zakrętem drogi. W drodze już w drodze dyrektor Zespołu Józef Chruściel dostatecznie zapoznał sekretarza KP partii i zastępcę naczelnego dyrektora Zjednoczenia z sytuacją w gospodarstwie Leszczawa.

SOBIE A MUZOM

Wszystkiego zła można się doszukać w birczańskim Zespole — mówiła towarzyszka z Komitetu Powiatowego w Przemysłu. Zresztą podobne zdanie powtarzają odpowiedzialni pracownicy Zjednoczenia PGR. I rzeczywiście — w birczańskim niebłogosławieństwie, niedbalstwie.

Zło samo się nie wyplenilo. Właśnie znajomość zła nakłada na towarzyszy ze Zjednoczenia, z KP partii, obowiązek szukania jego korzeni.

Nie będę cytować wypowiedzi poszczególnych towarzyszy, bo mniej więcej pokrywają się. Powtarzają zgodnie, że jest źle w Zespole Bircza. Czym można tłumaczyć te objawy? To trudniejszy problem — mówi — w Zespole, w poszczególnych gospodarstwach pracuje różny element napływowy i miejscowy. W większości to ludzie niedyscyplinowani. Trudno się z nimi dogadać. W dodatku teren ciężki, górzysty...

A co mówią robotnicy w PGR o pomocy powiatu? Na pytanie w tej sprawie z początku odpowiadano wzruszeniem ramion i zagadkowym półumieszkaniem.

Dopiero jeden z robotników z PGR Leszczawa, z którym uciałem dłuższą go gawędke wygramolił otwarcie: — „Tyko psu na budę zda się taka kontrola z powiatu, jeśli przyjeżdżający „nanowicie” nie mają nawet czasu z człowiekiem pogadać. Wmawia się nam, że my jesteśmy gospodarze. Gdzież nam do gospodarzy — Wiadomo, gadać w ten sposób można!”

Jeżdżą, przyjeżdżają do Leszczawy różni ludzie, raz z Komitetu, kiedy indziej ze Zjednoczenia, albo tak jak dziesiątka wszyscy razem. Zeby tak szczerze, po ludzku pogadać z człowiekiem — nie ma tego. A szkoda, wielka szkoda, bo miałoby się im co powiedzieć, jeśli tylko chcieli wysłuchać. Przecież np. — tu zniżył głos — nie tak bieluszko wyglądają przyczyny pomoru świń w naszym gospodarstwie, jak to przedstawia dyrektor Zespołu Chruściel. Gadałicie o tym? — zapytał mnie na koniec.

Właśnie słowa robotników PGR, gorące i sprzeczne cośkolwiek oświectły mi sytuację w PGR.

Jedno jest pewne — brak kontaktu z prostymi ludźmi, nieznanie problemu tyki prowadzi tzw. czynnik powiatowe do połowicznych wniosków, bardzo często nie odpowiadających stanowi faktycznemu, do błędnej interpretacji źródeł zła. Bo gdyby towarzysze z powiatu sięgnęli do opinii robotników, do ich zdania, dawno obmyśliby środki zaradcze przeciwko draństwu i wszelakiego rodzaju złu.

RYBA

PSUJE SIĘ OD GŁOWY

Na grube tysiące rocznie obliczane są szkody wyrządzone przez złodziejstwo nia społecznego w Zespole birczańskim. Przyjrzyjmy się faktom. Niedawno dyrektorowi Zespołu Józefowi Chruścielowi udowodniono kradzież drzewa na sumę 800 zł. Sprawę tę rozstrząsano wiele razy i w Zjednoczeniu i w Komitecie Powiatowym. I jakoś... uciekło. Robotnicy w PGR słusznie podkreślają, że to demoralizuje ludzi, zachęca innych do kradzieży. Powiadają: Nic mu się za kradzieże nie dostało... nam się też nic nie dostało...

Zapytywałem w tej sprawie towarzyszy z powiatu. W odpowiedzi pocieszyli mnie — przytaczam dosłownie ich słowa: „Czy inny, który by przyszedł na stanowisko dyrektora robiłby inaczej?”

Józefowi Chruścielowi w to grał. Tym bardziej, że nie jedyny to wypadek kradzieży dokonanych przez niego, a niedowiedzionych mu na skutek małej dociekliwości czynników powiatowych, wierzących jego

obłudnym a sprytnym słowom i gestom. Chcecie przykładu? Ludzie w Birczy dobrze pamiętają ile razy dyrektor Chruściel, agronom Socha i inni wynosili teczkami mięso do domu, choć było przeznaczone dla ludzi w poszczególnych PGR. A ile było gadania o tym, jak to kierownik PGR w Kotowie Ludwik Bednarz zawiózł tucznicę — wyhodowanego przez robotników z odpadków kuchennych na ich własny użytek — do rzeźni w Birczy i tam siedział 2 dni, rozmawiał z dyrektorem i w rezultacie tych „rozmów” — wrócił do Kotowa bez kawałka mięsa.

Przykład więc idzie od góry i rzecz prosta chcąc walczyć z kradzieżami w Zespole birczańskim trzeba się najpierw rozprawić ze złodziejскими machlami ludzi na stanowiskach. W karygodnym postępowaniu Chruściela i kompanów tkwi sedno, dlatego go zamiast maled, wzrastają kradzieże w Zespole Bircza. Czy nie przekonuje Was ta prosta prawda, towarzysze z powiatu przemyskiego?

JAK Z WIATRAKAMI...

Pewnie, że smaczne tucze kasy skradzione ludzom pegerowskim, trzeba dobrze „podlewać”. I dyrektor Zespołu Bircza podlewa je mocno. Nawet sami towarzysze z Komitetu Powiatowego PZPR i Zjednoczenia przyznają, iż wiedzą, że ten człowiek pije i to nałogowo. O pijaństwie w Zespole birczańskim szeroko się mówi, ale wokół libacji Chruściela przechodzi się obojętnie. Towarzysze zdają się tego nie dostrzegać.

Dyrektor Zespołu będąc sam pijakiem musi pijać komuś pijać i rzeczywiście pija. Oto np. w święta wielkanocne w gospodarstwie Kotów Ludwik Bednarz, kierownik tego gospodarstwa urządził „przyzwoite” przyjęcie dla swoich znajomych. Uczta przeciągnęła się do późnej nocy. Jednemu z gości na dojazd do domu wypożyczył PGR-owskiego konia. Czło wiek ten jadąc podpity wjechał do... studni. Koń padł. Jeździec z trudem się wygramolił.

Jak te sprawy potraktowały tzw. czynnik powiatowe? W KP PZPR w Przemysłu jeden z towarzyszy oświadczył, iż ten obywatel, który utopił konia ma zapłacić za niego 1.500 zł. — Ale nie wiem tego na pewno — dodał.

A dyrektor Zespołu bardzo pobłażliwie podszedł do tej afery z koniem, nie starał się nadać należnego rozgłosu tej sprawie, bo Ludwik Bednarz jest jego krewniakiem...

WSZYSTKO

DLA... „PLANU“

Czym można „usprawić” takie fakty: 3,5 q zboża z ha, jakie uzyskuje się w birczańskim Zespole, zdychające z głodu owce w gospodarstwie Kreców, nie skoszone siano w Leszczawie, pszenicę sianą dopiero w listopadzie? (Dziś 7 ha areal ziemi trzeba orać). Ileż należy mieć cynizmu, ażeby zdając sobie sprawę z tego, iż siew pszenicy w listopadzie przynie sie straty — wydawać polecenie przeprowadzenia tych robót, aby tylko... plan zasiewów wykonać w 100 proc. (!). A tak postąpił dyrektor birczańskiego Zespołu PGR, przyklasnął mu główny agronom inż. Socha.

Nie jedyny to przykład braku odpowiedzialności dyrektora Zespołu za powierzony mu pieczęć. I jak wielu robotników w birczańskim Zespole może poczuwać się w

pełni odpowiedzialności za mnie społeczne w PGR — skoro postępowanie samego dyrektora Zespołu i jego kolegów świadczy o braku jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Ale dajmy jeszcze głos faktom. Robotnicy PGR w Leszczawie mówią: nie moż na mieć wątpliwości kto stał się sprawcą dużego i groźnego pomoru trzody chlewnej u nas, który doprowadził do zlikwidowania chlewni w gospodarstwie. Wina ponosi zootechnik — Maria Michalska, która wiedziała, że warchlaki przywiezione z gospodarstwa w Lipie do Leszczawy były chore i zanim przeniesiono je do Leszczawy do zbiorowej chlewni: nie poleciała je zbadać. I to stało się przyczyną wielkiego pomoru trzody chlewnej w gospodarstwie Leszczawa, który w konsekwencji przyniósł państwu milionowe straty. Czyż ten fakt wymaga komentarza?

Charakterystyczny jest głos jednej z pracowniczek PGR w Kotowie. Mówi ona, iż żyto w zeszłym roku ładnie obrodziło w ich gospodarstwie i należało się spodziewać dobrych zbiorów. A tymczasem zebrano około 3 q z ha. Dlaczego? Przy omłotach „nawalila” młocarnia, nie reperowano jej, lecz młócono nadal, tak że połowa zboża „poszła” razem z plewami. Już zresztą przy samym koszeniu i przewożeniu, na skutek niedopatrzania kierownika gospodarstwa, zmarnowało się wiele ziarna.

— Gdybyście obejrzel stóg słomy — mówiła mi ona — włosy stanęłyby wam na głowie: cały porost żytem.

Ze tak się dzieje w Kotowie, bezsprzeczna w tym wina kierownika gospodarstwa. Ale czy tylko jego można obciążać? Nie tylko. Wiedział o tych mankamentach dyrektor Zespołu Józef Chruściel, lecz skrupiełnie je tuszował.

Trudno jest spodziewać się od prostego robotnika odpowiedzialności za mienie PGR-owskie, o ile samo kierownictwo Zespołu, jak i kierownicy wielu gospodarstw hołdują bezmyślnemu niedbalstwu i karygodnemu marnotrawstwu. Taki wniosek nasuwa się każdemu, gdy szczegółowo zapozna się z sytuacją w Zespole PGR Bircza. Podobny osąd uzyskaliby towarzysze z Komitetu Powiatowego partii, czy ze Zjednoczenia, o ile by częściej i wnikliwie wysłuchali głosu prostych ludzi.

S. GALOS

Z teki satyry

RAMOWY ORATOR

Któż go, pełnego sodowej wody,
Nie pozna łatwo ze stylu zwierzeń?
Taki, zamiast działać, zwalczać przeszkody,
Belkoce wzniósł; — W ramach zamierzeń!..

Gdzie on się zjawiał — balagan pewny,
Trud zmarnowany, czas i pieniądze,
Ale orator jest z niego rzetony,
Gdy woła gromko: — W ramach zarządzeń!..

Rozsądku we łbie takim nie szukaj,
Nic nie odkryjesz, choćbyś wziął świecę.
Wiadomo: głupiec, co mętnie duka:
— Ja, towarzysze, w ramach zaleceń!..

Spójrz, czytelniku, bacznie dokoła,
Popatrz uważnie i się zastanów,
A wnet go ujrysz. Oto grzmi, woła:
— Obywatele, ja w ramach planów!..

Ten marnotrawca, gaduła, truteń,
Gniewa nas wszystkich, oburza, złości.
Gdy pleśń zaczyna na swojej nute,
„W ramach” znużenia biorą nas młodości.

Czas już nauczyć wreszcie moresu
Balaganiarzy, leniów, partaczy,
Co pragną uttoczyć w ramy frazesów
Lakerowany obraz dni naszych.

Karol Kord



Znana fińska plastyczka Tove Jansson stworzyła no we zabawki dla dzieci — zwierzątka o bardzo zabawnym wyglądzie tzw. „moomins”. Wymalowała rozpoczęła następnie cykl opowieści o „moomins”, obdarzając je cechami ludzkimi.

Serie „moomins” zostały wydane w licznych krajach europejskich, Chinach, Australii i USA.

Fot — CAF



Mniej pompy - więcej atrakcji w tegorocznych imprezach Dni Oświaty, Książki i Prasy

W okolicy Zbydniowa (pow. Tarnobrzeg) nieznanymi sprawcy zabili samiec dzika. Miejscowy gajowy zajął się młodymi 7 warchlakami. Poniżej osieroczone zwierzęta są jeszcze bardzo młode, opiekun karmi je mlekiem z butelki.

1878 tegorocznych absolwentów szkół ogólnokształcących z województwa rzeszowskiego pojedzie zdawać egzaminy wstępne na wyższe uczelnie całego kraju, a zwłaszcza Krakowa i Lublina. Najwięcej podań z prośbą o przyjęcie na pierwszy rok studiów wysłano z naszego województwa na adresy wyższych uczelni technicznych i rolniczych. Tak bardzo popularne w innych województwach studia medyczne i dziennikarskie pod względem ilości zgłoszeń zajmują u nas dalsze miejsca.

Kriste Zemancova - tak nazywa się węgierska harfistka, którą w dniu wczorajszym mieli możliwość usłyszeć rzeszowscy melomani w koncercie Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Zemancova wystąpi jeszcze raz przed publicznością rzeszowską na poranku w dniu 6. V. br.

„Tego roku musi być lepiej i o wiele ciekawiej” - takie zadanie otrzymał aktyw kulturalny województwa. Omawiająca treść tegorocznego święta Dni Oświaty, Książki i Prasy, instrukcja Rady Czynelnictwa i Książki nie zawiera szczegółowych wskazówek „co i jak należy”, pozostawiając miejsce na dużo inicjatyw Zespołom Kierowniczym do Spraw Kultury i Oświaty.

Zespół taki powstał również w Rzeszowie. W skład jego weszli przedstawiciele Wydziału Kultury, Biblioteki Wojewódzkiej, Frontu Narodowego, Muzeum itp. Podobne zespoły powstały w powiatach. Na terenie gromad obchody Dni Oświaty organizują Komisje Kultury, Oświaty i Zdrowia przy przeziadach GRN.

Począwszy od organizatorów na „szczeblu” wojewódz-

kim aż do gromadzkich - wszędzie trwają starania nad wzbogaceniem lotychczasowego arsenału form, które zastępuje się w czasie tegorocznych imprez. Chodzi bowiem o to, by upowszechnianie dobrej literatury, postaci pisarzy i artystów, nie ograniczać do sztywnych akademii „ku czci” nudnych pogadanek i nieciekawych konkursów. Dlatego, by nawiązanie kontaktów z czytelnikami, pozyskanie nowych (zwłaszcza wśród pracowników fizycznych) było bardziej bezpośrednie, współorganizatorami Dni będą także zakłady pracy, instytucje i szkoły.

W obowiązkach ich leżeć będzie nie tylko kolportaż ale organizowanie dyskusji nad ciekawymi książkami, atrakcyjnych imprez, loterii i wieczornic. Będzie to tym ważniejsze, że w czasie tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy dużo uwagi poświęci się literaturze światopoglądowej. Z tego więc także względu Wojewódzki Związek SCh postanowił zorganizować spotkanie mieszkańców Rudnej (pow. Rzeszów) i Cieszcina Wielkiego (pow. Jarosław) z Wandą Steślicką autorką popularnych prac o tematyce światopoglądowej.

Przykładów najciekawszych imprez na pewno oczekiwać będzie można przede wszystkim w samym Rzeszowie. Według dość jeszcze ogólnych planów od 19 maja do 3 czerwca odbywać się będą niedzielne kiermasze najciekawszych książek, odczyty, spotkania z działaczami kultury, występy zespołów artystycznych na wolnym powietrzu oraz atrakcje - pochod książek i bohaterów, wystawa starej książki w rzeszowskim muzeum. Nowością będą również małe wystawy książek fachowych w sklepach poszczególnych branż.

Być może w tegorocznych imprezach weźmie wreszcie udział teatr rzeszowski organizując wieczór poezji. Ponieważ okres od 19 maja do 3 czerwca skłania do głębszego zainteresowania kulturą i jej sprawami, mieszkańcy Rzeszowa niewątpliwie oczekiwać będą uczestnictwa w tegorocznych Dniach: orkiestry symfonicznej, zespołów artystycznych domów kultury oraz miedyscowych plastyków.

W samousługowym barze



Na miejscu dawnego baru mlecznego przy ul. Grotkiewicza znajduje się obecnie bar samousługowy. Obiady, które można tam dostać są smaczne

i tanie, a w odróżnieniu od innych rzeszowskich restauracji otrzymuje się je bardzo szybko.



Sportowy rozkład jazdy na niedzielę

TYGODNIOWY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Najbliższe mecze piłkarskie o mistrzostwo III ligi odbędą się 6 bm. W tym dniu dojdzie do atrakcyjnego spotkania w Rzeszowie, gdzie walczyć będą miejscowa Stal z Resovią. Gospodarzem zawodów jest Stal i dlatego może jej należy przyznać większe szanse, chociaż sympatycy Resovii twierdzą, że w Jarosławiu nierzadko przelano na lepsze.



Drugim ciekawym spotkaniem również w Rzeszowie będzie pojedynek Gwardii Rzeszów z Lublinianką. Goście z Lublina zdają sobie sprawę, że ewentualna porażka oznacza opuszczenie pierwszego miejsca w tabeli i dlatego będą starali się udowodnić rzeszowskiej publiczności swoje wysokie aspiracje.

A oto terminarzyk pozostałych spotkań: Stal FSC Lublin - JKS Jarosław, Wiśniak Krosno - Polonia Przemysł, Górnik Gorlice - Stal Stalowa Wola, Kolejarz Przemysł - Stal Świdnik.

W II lidze mielecka Stal wyjeżdża do Cracowii, która w tym roku chce za wszelką cenę powrócić do I ligi. Stal Mielec nie popisała się ubiegłej niedzieli i nawet w własnym boisku nie potrafiła wywalczyć tak potrzebnych do egzystencji w lidze punktów. Czy w Krakowie metalowcy stoją na straconej pozycji? Uczestnicy „Totka” stawiają wprawdzie na Cracovię jako na „pewniaka”, jednak niespodzianki nawet i w tym meczu nie są wykluczone. Terminarzyk spotkań: Naprzód Lipiny-Marymont, Stal Gdańsk - Polonia Bytom, AKS Chorzów - Warta, CWKS Bydgoszcz -

CWKS Kraków, Sparta Luban - Górnik Radlin, Górnik Wałbrzych - Szombierki.

W KLASIE A GRAJA: Stal anok - Górnik Jasło, Kolejarz Rozwadow - Stal Łańcut, Sparta Nisko - Stal Dęba, Stal Dębica - Sparta Lubaczów, Sparta Przeworsk - Górnik Sanok, Sparta Jasło - Górnik Krosno, Kolejarz Jarosław - Unia Krosno.

KLASA A JUNIORÓW Stal Łańcut - Kolejarz Przemysł, Start Rymanów - Górnik Krosno, Górnik Gorlice - Sparta Przeworsk, JKS Jarosław - Polonia Przemysł, Stal Mielec - Resovia.

CO W POZOSTALYCH DYSCIPLINACH?

BOKS Indywidualne mistrzostwa zrzeszenia sportowego Start.

KOLARSTWO Mistrzostwa zrzeszenia Stali na trasie Mielec - Tarnów - Mielec.

SPORT MOTOROWY Pierwsza eliminacja wyścigu drogowego strefy południowej.

LEKKOATLETYKA Pierwszy etap mistrzostw młodzików i juniorów - w poszczególnych powiatach.

SIATKÓWKA KLASA A (DRUŻYNY ŻENSKIE) W RZESZOWIE: Kolejarz Rzeszów - Sparta Przeworsk, LZS Sonina - Stal Mielec, Resovia - LZS Sonina.

W ŁAŃCUCIE: Stal Łańcut - Polonia Przemysł.



Wyniki rezerw i Kl. B z niedzieli 29. IV.

III LIGA

Gwardia Rzeszów - Stal Rzeszów 0:2 (0:1), Stal Stalowa Wola - Wiśniak Krosno 4:1 (2:1), JKS Jarosław - Resovia 1:0 (1:0), Stal Ib Mielec - Kolejarz Przemysł 1:1 (1:1).

Table with 2 columns: Team, Score. Includes Stal Rzeszów, Stal Stalowa Wola, Wiśniak Krosno, Polonia Przemysł, Górnik Gorlice, Stal Ib Mielec, Gwardia Rzeszów, Kolejarz Przemysł, JKS Jarosław, Resovia.

KLASA A

Górnik Krosno - Sparta Przeworsk 1:0 (1:0), Górnik Sanok - Stal Dębica 1:2 (0:2), Sparta Lubaczów - Sparta Nisko 3:2 (0:2), Stal Dęba - Kolejarz Rozwadow 10:2 (4:1), Stal Łańcut - Stal Sanok 1:1 (1:0), Górnik Jasło - Unia Krosno 2:1 (1:0), Sparta Jasło - Kolejarz Jarosław 7:0 (3:0), Stal Łańcut - Kolejarz Jarosław 0:0.

TABELA

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes Stal Dęba, Sparta Jasło, Sparta Lubaczów, Stal Dębica, Górnik Krosno, Stal Łańcut, Stal Sanok, Sparta Nisko, Górnik Jasło, Sparta Przeworsk, Górnik Sanok, Kolejarz Jarosław, Kolejarz Rozwadow, Unia Krosno.

KLASA B

GRUPA RZESZOWSKA: Sparta Sędziszów - LZS Brzostek 4:0 (2:0), LZS Trzebowniko - LZS Przybyszówka 1:0 (1:0), LZS Zająz - LZS Rudna Wielka 1:2 (1:1), Kolejarz Rzeszów - LZS Zaczernie 4:1 (2:0), Start Rzeszów - LZS Wola Mała 4:0 (2:0), Wiśniak Rakszawa - Start Strzyżów 3:1 (1:0).

TABELA

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes LZS Trzebowniko, Kolejarz Rzeszów, Wiśniak Rakszawa, LZS Zająz, Sparta Sędziszów, LZS Rudna Wielka, Start Rzeszów, LZS Brzostek, LZS Przybyszówka, LZS Zaczernie, LZS Wola Mała.

GRUPA KOLBUSZOWSKA:

LZS Ulanów - Sparta Rudnik 0:5 (0:1), Sparta Tarnobrzeg - Sparta Mielec 1:1 (1:1), Stal II Mielec - Start Rudnik 7:0 (3:0), Start Kolbuszowa - LZS Wola Rzeszczycka 5:1 (0:1), Unia Dębica - Start Gorzyce 1:3 (0:1), Unia Pustków - LZS Radomyśl 0:0.

TABELA

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes Stal II Mielec, Start Gorzyce, Start Rudnik, Sparta Tarnobrzeg, LZS Cyranka, Start Kolbuszowa, Sparta Rudnik, Sparta Mielec, LZS Radomyśl, LZS Ulanów, Unia Pustków, LZS Wola Rzeszczycka.

KLASA B JUNIORÓW

GRUPA RZESZOWSKA: Stal Rzeszów - Dębica 2:1 (1:1), Gwardia Rzeszów - Resovia II 3:0 (2:0), Unia Dębica - LZS Zaczernie 3:0 vo.

TABELA

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes Gwardia Rzeszów, Stal Rzeszów, Stal Dębica, Resovia II, Unia Dębica, Sparta Sędziszów, LZS Zaczernie.

Advertisement for 'Sobota, niedziela 5, 6 maja' with a star graphic.

RZESZ. W D. Zur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina. Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56. Pogotowie Ratunkowe: ul. Odroboczeń Szaligradu 29 tel. 08. Pogotowie MO: tel. 07. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.

Advertisement for 'Kina' with a film camera icon.

APOLLO (ul. W. Hiberna) - Tata, mama, gosposia i ja godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) - sobota: Kuchenne schody - godz. 17 i 19. niedziela: Poranek dla dzieci - Tajemnicza wyspa. WDK - niezyczenie. WSK - ul. Dąbrowskiego - sobota - Skąd my się znamy godz. 18 i 20. LANCUZ - Znicz - Psilogowcy. Uwaga: Repertuar kin podaje my wg informacji CWF.

Advertisement for 'Muzea' with a museum icon.

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie ul. 3 Maja 19 czynne od godz. 10-15. Muzeum w Łańcucie - czynne od godz. 10-15. Muzeum w Przemysłu - czynne od godz. 10-15. Muzeum w Jarosławiu - czynne od godz. 10-15.

Advertisement for 'Teatr' with a theater icon.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Sen nocy letniej” - godz. 19.

Advertisement for 'W.D.K.' with a logo.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW (ul. Okrzei 7) sobota - dla dzieci wieczór opowiadania bajek - godz. 15, godz. 19. - „Krakowiaczy i górale”. Niedziela - godz. 10 i 12 poranek filmów oświatowych, godz. 11 Koncert orkiestry symfonicznej, godz. 16 - Widowisko sceniczne w wykonaniu szkoły podstawowej nr 4.

NIEDZIELA

Program I - na fall 1322 m. Wiadomości 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.00.

6.11 Muz. na dzień dobry 6.55 Kalendarz radiowy 7.10 Przeglad prasy 7.15 Muzyka popularna 7.50 Sportowcy wiejscy na start 8.10 Wieś tańczy i śpie w 8.25 Muzyka baletowa Delebsa 9.00 Odpowiedzi Fall 9.12 Walce Waldteuffla 9.30 Zagadki muzyczne 10.00 „Kalendarz życia i twórczości Henryka Sienkiewicza” fragm. książki J. Krzyżanowskiego 10.20 Koncert solistów 10.57 Koncert zyczeń 12.04 Przerwa 13.00 Skrzynka ogólna 13.10 „Lodowiec” pog. 13.25 „Jak miasto zabeckę piwa kłatawa obłożone zostało” stuch. M. Jagodzińskiego i W. Głuzińskiego 13.55 Muzyka 14.10 Aud. dla wsi 14.20 Melodie do tańca. 15.00 Koncert estradowy 16.05 Tygodniowy przeglad wydawnictw międzynarodowych 16.20 „O trzech muszkieterach” - stuch. dla dzieci 17.05 Utwory fortepianowe 17.25 Dla każdego coś miłego 18.30 Miasto Santa Cruz - stuch. J. Morawskiej 19.30 „Na pięcioliniu” 20.25 Gra o k. taneczna PR 21.00 Wesoly kramik 21.15 Opera w przekroju - Verdi „Aida” 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Muzyka taneczna.

Program II - na fall 367 m. Program dnia 6.30 7.30 8.15 17.00 21.30 23.50. 6.41 „Od melodii do melodii” 7.25 Kalendarz radiowy 7.40 Melodie operetkowe 8.00 - ch. Kantata nr 54 8.25 Przeglad prasy 8.30 „50 dla młodsi” 9.00 „Po starych śladach” - opow. B. Polewoja 9.20 „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem” 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym 10.00 Nowe płyty polskich nagrań 10.30 „Poezja i muzyka” wiersze żartobliwe J. Stowackiego 11.00 „Jednolitofonowe manifestacje I-majowe 1936 r.” - pogad. 11.20 Pieśni wespół. komp. polskich 11.40 „Listy do kobiet” - Hanny Wyszmarskiej 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 „Jak Polska długa i szeroka” 13.30 „Czego chętnie słuchamy” 14.10 „Klub sześćdziesięciu” - „Przygoda kucharska” - opow. A. Christie 15.00 Koncert Chopinowski 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Koncert Krakowskiel Ork. PR 17.05 Felieton aktualny 17.15 Polskie melodie ludowe 17.45 Na fall humoru i satyry 18.15 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych 19.30 Muzyczne obrazy z natury 20.00 Melodie taneczne 20.30 „Czysty nurt” opow. A. Rudnickiego 21.00 Wieczorna serenada 22.00 Muzyka taneczna 22.30 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka różnych narodów 23.30 Muzyka na dobrano.

Program dnia: 5.50 12.35 Wiadomości 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50. 5.05 Gra orkiestra Melachri- no 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Piosenki różnych narodów 6.10 Muzyka taneczna 6.40 Koncert orkiestry rozgłośni łódzkiej PR Od godz. 7.10 do 9.00 transmisja pr. I - 9.00 Przerwa 12.40 „Zielone dróżki” - aud. dla klas I i II. 13.00 Koncert 14.10 „U przyjaciół” - aud. słowno-muz. 14.40 Koncert z płyt „Muza” 15.10 Utwory skrzypcowe 15.25 Koncert ork. mandolinistów 16.00 Muz. a rozrywkowa 16.30 Transmisja z zakończenia IV etapu IX kolarskiego Wyścigu Pokoju 17.30 Muzyka rozrywkowa 17.45 Utwory fortepianowe kompozytorów radzieckich 18.00 Na warszawskiej fall 18.20 „Miesiąc w Niemieckiej Republice Federalnej” - rep. W. Szczerbica 18.35 „Melodie Afryki” - aud. słowno-muz. 19.00 Muzyka i aktualności 19.30 „Nowości muzyki rozrywkowej” 20.00 Zagadka literacka 20.30 Przy sobocie po robocie 22.00 Muzyka taneczna 22.38 Gra wrocławski kwintet rytmiczny 23.00 Koncert wieczorny.

Wiosenne kłopoty najmłodszych rzeszowian

Wiosna w pełni. Rozwijają się drzewa, zieleni młoda trawa, przyszedł czas na kąpiele w jeziorach. Dzieciarnia tłumnie wylega na ulice i plac zabaw radośnie i uśmiechnięta.

Spośród niej tylko czterolatki mają dziwnie kwaśne minki. A dlaczego? Bo troszkę już za ciepło na koczarki z kożuszkami, albo śniegowce, a tymczasem zupełnie o nich zapomniano i zdobywie jakichkolwiek sandałków mniej więcej tej tego rozmiarowi jest tylko senne marzenie.

Bo na przykład babcia czterolatki Basii wprost się uparła, że musi kupić swej wnuczce takie wygodne letnie sandałki. W poszukiwaniu takich weszła cały Rzeszów wzdłuż i wszerz, zwiędziła nawet najdalej jego zakątki i nie pominęła żadnego sklepu z obuwem.

Naturalnie, że pierwsze swe kroki skierowała do Domu Dziecka, ale wszystkie jej nadzieje rozwiły się natychmiast.

„Na cztery latka nie mamy nie - rzekła ekspedientka. Ani sandałków, ani nawet pi-

ciennych równie praktycznych letnich buciczków”

Równie daremna była droga do innych dalszych sklepów. Sandalki na nóżkę czteroletniego dziecka nie znalazły się także i w CPLiA.

Babcia jest w prawdziwym kłopotcie. Zastanawia się czy lepiej kupić Basii sandalki o rozmiarze na półtora roku, czy też na osiem lat. Bo też jak dziecko pójdzie za trzy lata do szkoły, to już miałoby w czym, tylko, że tej wiosny Basia właściwie nie ma co włożyć na nóżki...

Warto ażeby zaopatrzenie, a także i fabryki obuwia pomyślały o tych brakach i uzupełniły je jak najprędzej.

W KILKU wierszach

Przeglad wiejskich zespołów teatralnych z powiatu rzeszowskiego odbędzie się w maju br. w 4 rejonach: w Blazowej, Tycynie, Boguchwale i Trzcianiu. W eliminacjach tych weźmie udział 23 zespoły amatorskie.